

Artur Goldfluss, str. lat 32 - 1911 r. Kraków, urzędnik skarbowy.

Orestorany 25. X. 1939 r. na granicy. Pierwszym urokiem visum było Prawo-  
 Ruska, gdzie z matki celce jidus osobowej siedziato nas 16 osób. Pierwsz  
 higieniczne okropne - trud i plugawo szelkiego rodzaju. Badano nas  
 przeważnie nocą. Horowano różne metody podnosz silectwa jak str-  
 zynie rewolworem, zamknięciem w celach napełnionych wodą i biciem.  
 Sędzius przewozu które odbywały się w parunkich wagonach  
 towarowych, gdzie kamienio pas raz dozwolnie i to z kamionach  
 przemieszczonych okropnych. Podczas wyzoblicz perizji jakie  
 wcho dzono odbierano przyszo, bez względu czy to był  
 jyd czy katolik. Tote jydai nie mieli żadnych względów  
 borem nawet zabierano talery, mo szliteduiki. - Zasadniczo  
 swoboda kultu religijnego była webroniowa, nicem nie jedna-  
 kowi byli jydai i chrystacy i mieli w swoich mieszkanicach  
~~okropne~~ podłazy gdzie potajemnie odprawiano mszdy.  
 Wotobach pracy wykusztem sig jydami rozjshlimi, rekultowali  
 sig oni przeważnie z inteligencji cydowskiej - mowno.  
 nastawieni przeciw pradom i obecnemu. Ziel oponowani  
 wynika, że jydai powoli zlewaja się z wojanami prer-  
 mierane wadzeistwa i roznier ucsuwaja. Dwie czesto  
 kichunek antysemityzamu, ponimno iż jak twierdzą  
 zwalczają i kdsaję na tego rodzaju teory. Pona tem, loko  
 przed wladzami NKWD ograniczali bardzo ich jeryki.  
 V. Kardym parie p. czerwonych starali się, biaty, ni  
 droga, myta która stala się dla mnie było wstapienie  
 moze do Bruzji Polskiej; dzięki jej moji droga  
 do domu stala mi się otworem. -

Goldfluss Artur